

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 25. CZERWCA ROKU 1791.

Seffya Seymowa d. 21. Czerwca, zagajona do podniesienia projektu, względem urządzenia wewnętrznego miast wolnych w koronie i W. X. Lit: dla przyspieszenia elekcyi plenipotentów, w skład kommissyow rządowych i assessorow wchodzić mających.

P. *Chojcki Kijowski* domawia się za szlachtą powiatu *Owruckiego*, uciśnioną procesami i przemocą dzierżawców starostwa *Owruckiego*, podając projekt wyznaczenia kommissyi do ostatecznego rozstrzygnięcia pretensyi obu stronnych. — P. *Butrymowicz Piński* radzi odesłać rzecz tę do trybunału, z zaleceniem nieodwłocznego rozstrzygnięcia *ante omnes causas*. P. *Zambrzycki Nurcki*, podaje środek, aby bez wymienienia reguły, oznaczoną została kommissya do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, podług zapisania się na kompromiss prawem r. 1776. utwierdzonego. — P. *Marzalek seym*: przychylając się do tego wniosku radzi, aby do wyznaczyć się miały kommissyi nie wymienić osób, ale wybor tych zostać najbliższym seymikom powiatu *Owruckiego*.

Stosownie do wniosków tych, poprawiony projekt, jednomyślnością przyjęty został.

P. *Niemcewicz Infantek*: „Ten jest skutek N. S. dzielnego mężstwa i mądrości, któremi oyczyznę z upadku i zapomnienia dźwignęliście, iż imię Polaka, które przed trzema laty wzbudzało obraz nieszczęścia i przemocy, dziś w nayodleglejszych świata szrankach wzbudza uczucie zadziwienia i chwały; iż to imię, z którym uciśniony Polak, kryć się musiał u obcych, dziś samychże obcych stał się ubiegania celem. Nigdy więc czuć bardziey niepowinniśmy zacności imienia tego, bo pięknie jest być członkiem narodu, który potargać umiał pęta przemocy i nieładu, i stać się rządnym, silnym i poważnym. Czując więc zacność obywatelstwa Polskiego, nie sądzicie N. S. abym was prosił, żebyście go udzielili osobie niegodnej onego. Ta, za którą wnoszę prośby moje, znana wam jest: jest to JP. *d'Engeström* Posel nadzwyczajny Króla Jmci *Szwedzkiego* u dworu N. P. i Rzpltey. Siedm lat N. S. jak miałem honor poznać się za granicą z tym zacnym mężem, widziałem w nim umysł stały, serce cnotliwe, i obyczaje nieskażone, widziałem w nim nadto szczerę do kraju naszego przywiązanie, widziałem go cieszącego się ile kroć sprawy Rzpltey pomyślny brały obrot, smucącego się ilekroć losy nasze były niepewne: tak dalece, iż mówić można, iż był polakiem, nie mając nawet prawa noszenia imienia tego. Każdy co go zna, da mu to świadectwo, mianowicie zaś godni koledzy z wojewodztw Wielkopolskich, z któremi wielu przez żonę jest im spokrewnionym. Pozwolicie N. S. niech ten kraj, który on od dawna ulubił, przez dobroć i łaskę waszą stanie się oyczyzną jego: o to jak nayspokorniey upraszam W. K. Mci i P. S. i projekt indygenatu do łaski podaję. — Przychyla się do wniesienia tego Król Jmci, i po przeczytaniu podanego projektu, jednomyślna zachodzi zgoda.

P. *Rybiński Kijowski* wprowadza materyą względem wydanego gleytu dla mieszkańców miasta *Mińska*, dziedzicznego P. *Borzeckiego*, żądając, aby przywileje mieszczan *Mińskich* były u łaski złożone, i nie assessorya, lecz sąd oddzielny dla rozpoznania pretensyi do dziedzica przez mieszczan formowanych, wyznaczony został. — P. *Miaszkowski Kaliski*, wytłumaczywszy trojaki miast dziedzicznych gatunek i właściwość sądu, z ich natury wypływającą: „Memoryał (ręczę) P. *Borzeckiego* nie zawiera w sobie nic więcej, jak wypis praw i motywów rezolucyi rady nieustającej, którą w roku 1781. kanclerz kor: z krzywdą mieszczan, z krzywdą interessu dobrze zrozumianego, dziedzicom wyjednał: mieszczanie *Mińscy*, porównani co do praw z miastem *Lwem*, jeżeli są winni? niech podlegają karze w sądzie przyzwoitym, w sądzie *violationem privilegiorum* poznawającym. Lecz jeżeli prawdziwie cierpią? nie raczcie N. S. odmawiać im tej opieki. Gańmy ministrów, gdy ubliżają ludziom sprawiedliwości; ale szanujmy ich w ten czas, gdy przykazując pokrzywdzonym spokojne krzywd dochodzenie, zapobiegają gwałtownym powstaniom, do których ucisk i rozpacz ludzi porywa.” — Stosownie w oznaczeniu sądu dla miast dziedzicznych oddał do łaski projekt, znoszący zarazem rezolucyą rady nieust: 1781. dnia 9. lutego, zaprzeczającą wydawanie gleytów dla mieszczan przeciw szlachcie. — Na który, po przeczytaniu zaszła opozycya. — P. *Zagórski Wołyński* uczyniwszy wywód z prawa statutowego, które zakazuje wydawania gleytów poddanym i sługom na przeciw dziedzicom i panom, wnosł projekt znoszący gleyt, wydany przez kancelaryą mnieyszą koronną mieszkańcom miasta *Mińska* dziedzicznego. Nie zachodzi zgoda na ten projekt. — X. *Kollatay Podkanclerzy kor:* „Opieki rządowej nad wszystkim ludem w zasadach ogłoszoney, było skutkiem prawo 3. maja; przez które, chciano mieć tak władzę sądowniczą urządzoną, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość; żeby przestępny wszędzie widział nad sobą groźną rękę królowego rządu; ztąd poszło, iż sądy zadworne assessorskie bez najmniejszey odmiany i modyfikacyi zachowane zostały. Na takowych prawidłach urzędnik publiczny, któremu prawo oddało kognicyą przywilejów, jak sobie, pytam się, postępować winien? jak mu prawo, jak dobro obywatelów, jak szczęście kraju czynić nakazuje?... Tu wyliczał skutki zapadłego prawa, wspominając, że ma w ręku swoich żądanie P. *Potockiego Wdy Kijowskiego*, aby miasto jego dziedziczne *Machnowka*, do prerogatyw miast wolnych przypuszczone zostało: że miasto *Rawicz* nayszlubniejszy dla Polski przykład odkupuje od własnego dziedzica grunta lokacyjne, w szacunku 3. millionów. „I w tymże to (ręczę) czasie, dla narodu nayszlubniejszy, ma być odmówiona sprawiedliwość, ma być zabroniona opieka prawa i rządu dla dawnych polskiej ziemi mieszkańców? Jak przywileje dziedzica *Machnowki* i *Rawicza*, będą skła-

Ccc

dem

„dem usności dla osiadających i osiadłych, kiedy przywilej, na „prozbę dziedziców *Gościanczyc*, to jest *Scibora* biskupa *Plockie-* „go, *Jakuba* kasztelana *Krakowskiego*, i *Alexandra* braci, da- „ny w r. 1463. przez *Konrada*, *Bolesława*, i *Jana* książąt „*Mazowieckich*, a w r. 1556. przez *Zygmunta Augusta* po- „twierdzony, obydwu noszące na sobie daty przeduniowe, „nie będą nic znaczyć dla obywateli miasta *Mińska*? Zo- „staną bezkarnie łamane i gwałcone, kiedy mają w sobie o- „czywiste dowody, że miasto *Mińsk*, lokowane jest prawem „*Chelmińskim*, i porównane we wszystkim z prerogatywami „miasta *Liwa*?... Tłumaczył dalej: że miasto żadne „prawnie imienia miasta mieć nie może, skoro nie ma przy- „wileju królewskiego; że kognicya przywilejów, samemu są- „dowi zadwornemu J. K. Mci należy: że sam się przykładał „do tego, aby nieograniczona władza pieczętarzów w sądzie „miu rejestru *Magdeburckiego* określona była; że prawa cy- „towane w izbie, stosują się dobrze do sług i poddanych, „ale zostaje kwestya: czyli mogą być stosowane do mie- „szczan uprzywilejowanych i pod hasłem wolności do miast „ściągniętych? że wydany gleyt, tyle tylko znaczy, ile są „prawdziwe narrata; wstrzymuje gwałtowność do rozpozna- „nia prawa: lecz jeżeli gwałtowności nie było, list obronny „nie ma co wstrzymywać. Ze naostatek nauczony przykła- „dem P. Kanclerza W. K. z którego kancelaryi wyszedł gleyt „dla miasta *Suszczański* dziedzicznego P. *Paulczy*, podobny wy- „dał dla miasta *Mińska*: że ktokolwiek radzi uchylenie tego „gleytu, ten nie dogadza proźbie P. *Borzęckiego*, który prosi, „o sprawiedliwość, prosi aby mu wskazać drogę do oczyszczenia „się z zarzutu. Nakoniec „Nie może być (rzecze) przyjemniej- „sza dla serca czulego sytuacja, jak cierpieć zarzuty z przy- „czyny, iż się niefortunnie ręką podaje. Obym tak zawsze „i z takowych pobudek cierpieć! powtarzałbym sobie z spo- „kojnością w domowym zaciszu — *Non ignarus mali, miseris* „*succurrere disco*.” — P. *Malachowski* Kanclerz W. K. oświadcza: „że gdy prawa dawne nie są zniesione, w exekucyi zostawać „powinny, i że przytoczony przykład z wydanego dla „miasta *Suszczański* gleytu, naśladowany być nie może; bo „wyszedł *ad malam Cancellariam* informationem. — P. *Niemcewicz* „*Brasłowski* Lit: podaje projekt zalecenia PP. Marszałkom wyda- „nia do miast uniwersału, z doniesieniem o ustanowionej „kommissyi policyi, i ostrzeżeniem, aby się w spokojności i „porządku zachowały, pieniądze w kasach propinacyjnych „w całości zatrzymywały &c.

P. *Czarnoluski* *Czerwiechowski* wnosi projekt, znoszący w „ogólności wydane gleyty do miast dziedzicznych, i nadal „wydawania podobnych zakazujący; ten projekt zostaje li- „cznie popartym. — P. *Wojczyński* *Rawski* oświadcza: że nie „jest przeciwny cofnięciu gleytu wydanego dla *mieszczan* „*Mińskich*, ale gdy prawem rzecz się stanowi na przyszłość, „a w ciągu seymu dzisiejszego może przedsięwzięte będzie „urządzenie jakie względem miast natury dziedzicznej, nie „chciałby przeto widzieć takich warunków, któreby ręce „jego wiązały. — P. *Marszałek* seymu: „Równie troskliwy jestem „o urządzenie miast dziedzicznych, i właśnie uprzedził mnie „JP. *Rawski*. Pozwolił mi Bóg dziedzictwa 2. miasteczek, „któreś W. K. Mość przez dobroć swoją przywilejami za- „szczycić raczył; pragnąłbym widzieć one porównane z pre- „rogatywami miast wolnych; jeżeliby osobne urządzenie „nastąpić nie miało. Mniemam przecież, że projekt prze- „czytany najmniej wiązać ręce nasze będzie, na który te- „raz zapytuję się o zgodę.” — Zaszła zgoda, i zapadło pra- „wo w tych słowach: *Zalecenie WW. Pieczętarzom* obojga na- „rodów — *My Król &c.* zalecamy: ażeby gleyty *mieszczanom* w „miastach natury *dobrych ziemskich*, bez wyrażnej woli dziedziców „za przywilejem nas Króla sądowi *assessorskiemu* nie poddanych, „nie były wydawane; a wydane, niniejszej ustawie przeciwne,

za nie być deklarujemy. — Sessya solwowana na dzień ju- „trzejszy.

Sessya Seymowa dnia 22. *Czerwca*. Zagajona do proie- „ktu wewnętrznej organizacyi miast — P. *Jeziński* *Kasztel:* „*Lukowski* domawia się o podniesienie projektu, na przedo- „statniej sessyi podanego, względem zalecenia komis: skar- „bowey, aby trafiający się kompanii zagranicznej, do ro- „bienia kos, pałaszów, i innej broni, miejsce w kuźnicach „Biskupstwa *Krakowskiego* wyznaczyła; i kontrakt z nią za- „warła na lat 50. — Xże *Czartoryski* *Wolynski* okazując dwie „kopy na dowód, że jest ich dobra fabryka, wstrzymuje ten „projekt, nie chcąc, aby jedna fabryka następowała na dru- „gą. — P. *Kasztel:* *Lukowski* „Kraj potrzebuje dwa miliony kos; „a jedna fabryka, chociażby na młynie o 4. kołach, nay- „więcej 50. tysięcy na rok wyrobić potrafi; przeto, dla „wygody i pożytku krajowego, starać się i owszem nale- „ży, aby takich fabryk było jak najwięcej — P. *Czacki*, „kommissarz skarbowy tłumaczy: iż gdy jeszcze nie jest „ustanowione pewne prawidło, jak dobra Rzpltey urzą- „dzone być mają, niewypada wchodzić w kontrakty, któ- „reby stawały się przeszkodą, gdyby te dobra podobno się „Rzpltey w wieczność ziemską przemienić — Ze w tych „kuźnicach robi się broń i ammunicya dla wojska, gdzie je- „dnostajności kalibru i kul, rząd magistratury ma dostre- „gać — Ze przy odebraniu dóbr Biskupstwa *Krakowskiego*, „kuźnice czyniły 120,000. intraty; dziś przynoszą, 170,000; że „są sprowadzeni przez kommissyą magistrów z zagranicy, i „jeszcze zapisani z Szwecyi. Jestem ja zawsze mniemania, że „fabryki oddać należy rządowi partykularnych, a zostawić tyl- „ko opiekę przy władzy krajowej; lecz tu potrzeba, żeby „wprzód kommissya skarbową ułożyła się z wojskową, jakie „dla siebie zatrzyma fabryki — P. *Potocki* *Lubelski* „Potrze- „ba na to mieć bacność, aby pod pretextem pomnoże- „nia fabryk, innym fabrykom, już będącym, drogi nieza- „grozić; abyśmy utrudzeni pozorem momentalnego zy- „sku, nie stracili go na zawsze. Wspominane tu kompa- „nii, która chce założyć fabryki w *Samsonowie* i *Suchednio-* „wie, dwojakie widzę zamiary: iżby wzięwszy kontraktem „te dobra, zrobiła w nich *monopolium*, a tym samym inne „przytłumiła fabryki; i iżby przez lat 50. zyskowała ile „możności póki ruda i lasy wystarczą, a po upłynionych „lat 50. zniszczywszy ten produkt, fabryki opuści i bez- „użyteczne zostawi — Rzplta, która nie na 50. lat, lecz „trwale chce mieć wojsko, potrzebować będzie lasów, „i rudy na zawsze — Pierwsza wyprawa nie była doskona- „łą dla braku drzewa suchego, bez którego artylerya o- „beysć się niemoże: potrzeba mieć w czesnie przygotowa- „ne w magazynach drzewo raz na zawsze, to mieć może „z lasów Biskupstwa *Krakowskiego*, w których już znaczna „część drzewa ścięta, i zamagazynowana — Gdyby miało „przychodzić do kontraktu z kompanią, ten potrzebaby „zawierać z największą ostrożnością; położyć warunki, ile „lasu corocznie wyciąć może, wiele ammunicyi dla wo- „jska dostarczyć, w cenie samej roboty bez zysku, wiele „pałaszów, wiele karabinów? &c. Z tego powodu zdawałoby „mi się, aby wprzód kommissya skar; w raz z wojskową dała „opinią, czy sądzi pożyteczniejszą rzeczą, aby te fabryki „trzymane były przez kompanię? czyli przez skar? a je- „żeliby osądziła, że pożyteczniej pusić kompanij, aby „miała na pamięci wymienione przezemnie warunki, i in- „ne potrzebne ostrożności — P. *Marszałek* *Seymowy* „w celu przyniesienia przez kommissyą takowej opinii, o- „świadcza odłożenie tego projektu do dalszego czasu.

P. *Karłski* *Podczaszny* i *Posel* *Sandomirski*, podaje pro- „jekt; ażeby, nim stałe urządzenie względem sądów zadwor- „nych nastąpi, tym czasem dla przyspieszenia zaległych spraw

w rejestrze *fisci*, tenże rejestr od 1. września do ostatniego października asseſſorya sądziła — wzięty na deliberacyą.

P. *Miaſkowski Kaliski* wnosi: aby marszałkowie konfederacyi, wydali zalecenie do wszystkich oficyerów, w służbie rzpltey zostających, a bawiących za granicą, iżby się do kraju wrócili, i w posłuszeństwie prawu dnia 3. maja, wykonali przyśięgę — „P. Marszałek seym: Ządane zlecenie, gdy „ma w celu exekucyą prawa, a stany władzę wykonawczą od „dały królowi, niemoże się już ściągać do nas marszałków, „lecz powinno zwrócone być do króla. My tylko na „kazy stanów do władzy wykonawczej przenosić winni „śmy; zaczynam jeźliby się zdawało stanom, to po skoń- „czoney seſſyi donieſimy J. K. Mci o woli ich, iżby raczył „przedsięwziąć środki, aby PP. oficyerowie, bawiący za „granicą, wykonali przyśięgę.”

„Xże *Czartwertyński* kaſzt: *Przemyski* — Skutek wniesie- „nia P. *Kaliskiego* czyniłby wymuszenie na tych, którzy „nie są kontenci z tej konstytucyi, a takich nietylko za „granicą, ale i w kraju jest wielu — Pierwszy raz do tej „materyi głos podnosząc w izbie po tej fatalney rewolu- „cyi.... Tu okrzyk seymujących, iż niewolno mówić w „spółbie uwłaczającym zaprzyśiężoney konstytucyi, przer- „wał głos Xciu kaſztelanowi *Przemyskiemu* — Odezwało się „wielu za prerogatywą wolnego głosu; iż w żaden sposób „przerwywanym być niepowinien — Za uciszeniem się izby, „kontynuował głos Xże kaſztelan „Gdybym miał prawa „że mi wolno mówić, jak czuję, ułakłbym się tego okrzy- „ku; ale że mam prawo wolnego głosu, nielekam się niko- „go; mówię tedy śmiało, bo z przekonania; że ulegać tyl- „ko muszę tej konstytucyi w ogólności, ale mam ją za- „wsze za narzut. Nieboję się, powtarzam, nikogo; a je- „żeli chcecie ofiary, to macie ją ze mnie — Wniósł tu P. „*Kaliski*, aby oficyerowie za granicą bawiący, przyśięgli — „P. marszałek seymowy odpowiedział: iż chce donieść o „tym królowi, jako mającemu władzę wykonawczą, i zasię- „gał w tej mierze woli stanów. Ja z prawa mi pozwo- „lonego, na to niepozwalam.”

P. *Woyczyński Rawski*: „Jestem jeden z tych, którzy z „wdzięcznością przyjęli konstytucyą nową; ale jestem tak- „że jeden z tych, którzy chcą mieć głos wolny szanowa- „nym: bo jeżeli teraz przy dobru oyczyzny, mamy plu- „ralitatem; lekkać się należy, aby kiedy przy zley stronie „wydarzona taż większość, nieprzytłumiła wolnego głosu.

„Co do wniosku; *lex jubet non disputat*: oficyer, kiedy „służy i jest z skarbu Rzpltey płatnym, niech się gniewa „na prawo, ale niech ulega prawu. Ponawiam prozbę, „aby: czyli to od N. Pana, czyli od kommisji woyskowej, „wydany był ordynans, iżby wszyscy oficyerowie, i ci, „którzy bawią za granicą, przyśięgę wykonali — Xże *Marszałek konfed: Litt*: Dla dobra publicznego, wszystkie par- „tykularne zatrzeć trzeba urazy. Co do wniosku P. *Ka- „liskiego*, należy iść stopniami, któreście sami prawem prze- „pisali — Niewymusza się tu przyśięga od osób seymujących, „ale tylko od woyskowych — Rozkazy stanów, powinny „przechodzić przez straż do kommisji; a gdyby ta, ich „nieprześlą, same kommisje są w obowiązku je wyko- „nać. Rozumiem, że w teraźniejszym wniosku, na tym „prześląć należy, aby JW. marszałek doniósł o nim królo- „wi Jmci w straż, iżby do kommisji woyskowej wyda- „ne było zalecenie, stosowne do prawa; a jeśli to donie- „szenie skutku nieważnie, w tedy dopiero potrzebny będzie „wyrazny rozkaz stanów.” — P. *Chojecki Kijowski* podaje „projekt względem wyznaczenia deputacyi, do napisania *Co- „dicis civilis & criminalis* — Ten projekt po przeczytaniu „idzie w deliberacyą — Xże *Marszałek konfeder: Litt*: zama- „wia imieniem prowincyi *Litt*: aby jako oddzielne ma pra-

wa układy *ad codicem*, tak też oddzielną miała do napisania jego deputacyą — Seſſya solwowana na piątek nastę- „pujący.

D. 22. czerwca deputowani z powiatu *Lelowski* i *Xieſkiego JJ. PP. Alexander Potocki i Kosiński*, mieli audyencyą u N. P.; na które, imieniem obywatelów powiatów swo- „ich, oświadczyli wdzięczność, uszanowanie, i radość swoją „z okoliczności ustanowionej na dniu trzecim i piątym ma- „ia konstytucyi — D. 23. czer: deputowani od trybunału głów: „W. X. Litt: JJ. PP. *Broniec Wileński i Kozieł Ofzmiański*, mie- „li audyencyą u N. P. gdzie w wybornych i pełnych ducha „obywatelskiego mowach złożyli N. P. imieniem trybunału „Litt: dzięki za skuteczną formę rządu, tak dawno od o- „bywatelów uścisliwie oczekiwaną. Po uczynionej przez u- „sta P. Podkanclerzego Litt: od tronu odpowiedzi, JJ. PP. „deputowani do ucałowania ręki Królewskiej przypuszczeni „zostali.

List do Redaktora Gazety Narodowej pisa- „ny dnia 22. czerwca.

Wiem, że rzecz miłą uczynię, donosząc W. Panu, a przez „niego i publiczności, zdarzenia, zdobiące nasz naród i w kraju „i za granicą. Xieſz Alexander Lubomirski, ex-kaſztelan Kijo- „wski, umieścił u siebie, i wspomaga oficyera cudzoziemca; któ- „ry, bardziej przez okoliczności prawie niżeli przez winę uwi- „klany został w smutną sytuacyą. Król Jmć dowiedziawszy się o „tym, chwalił ten uczynek; pytał oraz xieſcia, czyli niemal „przedtym znałomości i zażyłości z tymże oficerem? odpowiedział „xieſz: dość dla mnie, że jest nieszczęśliwy.

Pełna dama Francuzka, z imienia i przymiotów znakomi- „ta, w rozruchach teraz ustawicznych Paryżkich, stawiając się tak- „że niewinną obiektem burzliwości poſpółstwa, tak dalece, że u- „słyszala głosy z ulicy wskazujące jej dom na spalenie, sądziła się „przymuszoną uchylić się za granicę. Lecz gdy niedostatek, tylu „innych teraz gnębiący we Francyi i jej nie dozwalał tej podróży; „w tej trawozda, bankier jeden przyniósł jej 12,000. liwrów „(po naszymu czer: złt: 1,200:) iakoby jej od niego z dawnych „porachunków należące. Długo się wzbraniała ta dama przyjąć „tę sumę, w pewności, że jej ten bankier nie był nic winien. „Tandem wielorakim zapytywaniem dowiedziela się: że, pod imie- „niem bankiera, nasza Polka, xieſzna z Godzich Naſſauowa, „ten szcudry dar chciała ukryć. Gdy dama Francuzka dzięki- „wała xieſznie de Naſſau; ta odpowiedziała tylko: „wiem, że w „podobnym razie toż samo uczyniłabyś dla mnie.” Notandum, „że od dwóch lat xieſzna nasza, w Szwajcaryi teraz mieszkająca, „żadnego listu od tej damy Francuzkiej nie odebrała była. Sa- „ma pamięć dawney przyjaźni, a wiadomość teraźniejszego ucisku, „jedynie stały się powodem uczynku xieſzny de Naſſau.

Z Wiednia d. 4. czerwca. Regimenta *Węgierskie* ciągną „ku granicy *Tureckiej*; sam nawet garnizon w Budzie dotąd „będący, jako to regimenta *Oros Splany*, i regiment huzarów „*Barco*, wodą ku *Serwii* puszczili się; regiment arcy-xiążęcia „*Ferdinanda* w *Przeźburgu* stojący, odebrał rozkaz do wyma- „szerowania. Woyska *Niemieckie* dotąd spokojnie na kwa- „terach swoich stoją — Woysko W. wezrya codziennie się „powiększa. Ostatnie Listy z *Bannatu* donoszą, że się tam „do 120,000. *Turków* znajduje, lecz gdy schodzi cokolwiek „na żywności, a nawet i pieniądzech, korpus ten żadnego nie- „przyjacielskiego kroku przedsięwziąć nie mogło — Z *Włoch* „co poczta odbieramy wiadomość, iż powrót cesarza nie jest „tak prędki jakżeśmy sobie obiecywali; ułożone widzenie „się z królem *Sardyńskim*, już nie w *Medyolanie*, jak dotąd mó- „wiono, mieysce mieć będzie, lecz cesarz w samym *Turynie* „króla *Sardyńskiego* odwiedzić ma. Cesarzowa d. 6. przy- „szłego miesiąca wyjeżdża do *Gracu* naprzeciw cesarza; po- „wrot zatym monarchy ledwie 15. lipca spodziewany; — „Wiadomość, którąśmy w przeszłej gazecie o P. *Blanchard* u- „mieścili

mieścili, potwierdza się dzisiaj; profesorowie wyznaczeni do roztrząśnienia robot jego, zapewniają: iż *Blanchard*, szczerze bardzo w *Chimii* posiada wiadomości; podług ich mniemanie, nie można mu pozwalać próby trzeciej podróży. O tym wyroku gdy oznajmiono *P. Blanchard*, odpowiedział: kiedy generał wygra 37 potyczek, a ma nieszczęście przegrać trzydziestą ósmą, jest zawsze wielkim generałem; w tym przypadku ja się znajduję; niech mi pozwolą uczynić trzecią próbę, zobaczę czego dokażę — Mówią, iż trzecia próba nie będzie mu dozwoloną. Założone zaś pieniądze, inne widowisko dane być ma dla ludu. — Flotylla *Moskiewska* pod komendą *P. Lambro Cassioni*, na której się także generał *Tomara* znajduje, d. 29. maja wyszła pod żagiel z *Tryestu*, i na archipelagu krążyć będzie — Przybyło tu kilku kuryerów od feldmarszałka hrabi *de Wallis* z wiadomością iż *Bośniacy* we dwóch kolumnach zbliżają się do austriackich granic, i że z drugiej strony wojska *Tureckie* ciągną ku *Ofowie* i *Belgradowi*; z tą wiadomością wysłano kurjera do cesarza do *Mediolanu*.

Z Brandeburgii d. 11. czerwca. Codziennie oczekujemy tu kurjera, od znajdującego się teraz w *Peterzbргу* posła *Angielskiego P. Fawkenera*. Ten d. 25. przeszłego miesiąca miał audyencją u Podkanclerzego hrabi *Osternann*; listy jego ostatecznie stanowiąc będą o pokoju, lub wojnie. Lubo jest podobieństwo dotąd, że pokój nastąpi; trzy atoli kompanie artelleryi mają rozkaz być w gotowości do ruszenia; z liwrami uczyniono kontrakt na 8,000. koni. Codziennie z różnych stron przybywają tu kuryerowie.

Z Erlangen d. 7. czerwca. Dnia 4. tego miesiąca przejeżdżał przez *Norimbergę* w nocy *P. Bischofswerder* pułkownik w służbie *Pruskiej*; mówią: iż jedzie do *Włoch*, dla rozmówienia się z cesarzem w ważnych bardzo okolicznościach.

Z Worms d. 19. maja. Liczba *Arystokratów* przy książęciu *de Condé* codziennie się powiększa; znaczna część ich ma konie wierzchowe, i jawnie dosyć werbuje; rekruci na dzień odbierają po 9. parów, wysyłają ich na drugą stronę *Renu*, książęciu *de Condé* nie zbywa na pieniądzach, codziennie nowe odbiera summy, ale fałsz jest, że wtargnąć zamysła w granice francuskie; przeciwnie *Arystokraci* spodziewają się, iż książęta *Niemieccy* pierwsi do *Alzacy* i *Lotaryngii* wkroczą, i że na ten czas oni na czele ich znajdować się będą.

Z Liwornę d. 28. maja. Listy z *Bastyi* w *Korfyce* donoszą: iż tam, po obraniu nowego biskupa wielkie panują rozruchy, i że wojna domowa już się zacząć miała. D. 17. o 8, z rana słyszano w państwach *Toskańskich*, huk mocniejszy daleko jak wystrzelenie z armaty, wszystkie okna trzęsły się, i obywatele porzucili domy swoje, lękając się trzęsienia ziemi. Huk powstał od kuli ognistej, którą niektórzy widzieli powstającą i pękającą na powietrzu; tegoż samego dnia słyszano trzęsienia ziemi w *Dijon* we *Francyi*.

Z Peterzburga d. 17. maja. Przedwczoraj posel nadzwyczajny stanów *Hollenderskich P. Hogger* miał audyencją swoją u imperatorowy, w *Carlskim jiele*, po której zaproszony był do stołu monarchini. Z rana jeszcze prezentowany był młodym *WW. książętom*, i *W. księżniczce* którzy się z babką tam znajdowali. Po obiedzie miał audyencją w *Puławce* u *W. księcia* i *W. księżny*. Minister ten od całej rodziny imperatorskiej iak najmiley był przyjętym. *Admirał Czyczakof* wyjechał do *Rewla*, ażeby z stojącą tam flotą, złączyć się z dywizją, która w *Kronsztad* stoi; admirał ten z całemi siłami morłkami, zarzucić ma kotwicę przy *Krasnej gorce*.

Z Londynu d. 3. Czerwca. Parlament *Angielski*. Gdy dzień wczorajszy wyznaczony był do ważnej sprawy *P. Hastingsa*, około 5000. ludzi zebrano się już o 11. godzinie do sali *Westminsteru*; wielu nie znalazłszy miejsca odejść

musiało. — Około 12. *P. Hastings* pokazał się u kratak na zwyczajnym miejscu. Nie będąc wprawnym mówić na pamięć w publiczności, prosił, ażeby mu wolno było czytać usprawiedliwienie swoje; co dozwolonym mu było. Czytał słabym głosem tak, iż ci, co oddaleni trochę siedzieli, słyszeć go nie mogli. „Zyczyłem sobie, rzekł: ażeby lordowie do prośb moich przychylając się, dłuższego przedli mitą parlamentu do obrony pozwolili mi czasu; ale gdym tego otrzymać nie mógł, krótkie usprawiedliwienie moje przelożę, i prosić będę, ażeby lordowie wyrok swój raczej przyspieszali, niż gdybym miał zostać w smutnym położeniu, w którym od lat 4. znajduję się. Nie obawiam się tego wyroku, gdy wszystkie kroki moje zgodne były z prawidłami honoru, uczciwości i sprawiedliwości. Nie przeczę, iż nieraz rokazy, które mi były od dyrektorów kompanii *Indyjskiej* przesyłane, musiałem na stronę uchylić, ale to uczyniłem z okoliczności, których kompania przewidzieć nie mogła, i które mię usprawiedliwiają, skoro po znanemi będą; spodziewam się, iż sąd nie będzie mię potępiał na pierwsze kroków moich weyrzenie, ale zafraknowi się zechce nad ciężkimi okolicznościami, w których znajdowałem się. Oskarżyciele moi wszelkiego dokładali starania, ażeby mię przed narodem za najgorstszego ująć człowieka, za człowieka, który występki i niesłychane popełniał okrucieństwa; ale oskarżycielom moim zbywa na dowodach. (tu *P. Hastings* usprawiedliwiał się w krotkości ze wszystkich zadawanych mu zarzutów) rzekł nakoniec: „Lordowie, raczcie sobie przypomnieć, iż urzędowanie moje w *indyach*, zaśluszyło na pochwałę Króla, lordów, niższej izby, i dyrektorów kompanii *indyjskiej*. (tu przerwał *P. Fox*) „Oskarżony, nie ma prawa odwoływać się do zdań parlamentu, pod administracją przeszłego ministra; ani lordowie w wyrokach swoich nie powinni się na to oglądać.” — *P. Hastings*: „Proszę ażeby mi nie przerywano; przez 4. lata wciąż, spokojnie czynionych mi słuchałem zarzutów, i nieprzerywałem oskarżycielom moim. — *P. Burke* z zwyczajną swoją popędliwością chciał wpaść na oskarżonego, lecz *P. Hastings* rzekł: „Uciekam się na łono sędziów moich, proszę niech ci mię bronią. — Lordowie rozkazali mi kończyć swą mowę. Tu *P. Hastings* krótko namienił: jak najprzód w r. 1750. do *indyi* popłynął, a w r. 1773. został prowincyi tych najwyższym rządzą; jak indye wschodnie przez starania swoje wyratował i utrzymał przy *W. Brytanii*, pod czas gdy połowa państw *Angielskich* zginęła w *Ameryce* z tamecznemi prowincjami. „Zasady i prawidła, podług których rządziłem *indyę*, i do kwitnącego przywiódłem je stanu, od każdego, komu tylko są znajome, nie tylko na usprawiedliwienie, ale i na pochwałę zaśluguja. Zwiększona ludność i rozkrzewione rolnictwo, te najsławniejsze pomysły każdego kraju świadectwa, ugruntowane zostały przez moje przepisy, a następcy moi podług nich rządzą; i tym to dziwnie, że dziś w postaci występcy stałem, ja, com niegdyś w *indyach* zaśluszył sobie na miłość, ufność, i przywiązanie; to com dla *indyi* uczynił, uczyniłem dla oyczyzny mojej, ale od obydwuch, ucisk, okrucieństwa i potwarze odbieram za wdzięczność. Upraszam jak nayspokorniej, ażeby izba wyższa jak nayszybciej nad losem moim wyrzec raczyła; to jest naysłodsze serca mego życzenie. Sądzę: że przyszedł już moment, gdzie dopełnione zostanie: przekonany o niewinności mojej, spokojnie czekam wyroku waszego; nie będziecie się rządzić przesadami, ale raczej zastanawiać się z krwią zimną i bez zapalu namietności: gdyby zaś koniec sprawy mojej aż do przyszłego przeciągnąć się miał parlamentu, pokornie upraszać będę, aby mi wolno było rozciągnąć w tym przypadku tłumaczyć się, i stawiać niewinności mej świadków.” Gdy tym sposobem *P. Hastings* mówił przez pultrzeć godziny, schyliwszy się nisko uładował na miejsce swoim. Natychmiast lord *Grenville* wniósł: ażeby lordowie powrócili do izby wyższej. Lord *Keaton* zastępujący miejsce kanclerza, ruszył się, i wzywał lordowie wyszli za nim. Po krótkich sporach, większość głosów uchwalila, ażeby sprawa do pierwszego wtorku następującego parlamentu odłożona została.